

GAZETA ZAMOJSKA

Bezpartyjny organ Ziemi Zamojskiej
wychodzi co tydzień.

Dziś w numerze:

U Kaden-Bandrowskiego
Gen. Sosnkowski w Zamościu.
Sprawa Widawskiego
Z lat niewoli — St. Miller.

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie . . . 12 zł. Kwartalnie . . . 3 zł.
Półrocznie . . . 6 „ Miesięcznie . . . 1 „

CENY OGŁOSZEŃ:

przed tekstem . . . 150 zł. po tekście: . . . 100 zł.
1 strona . . . 75 „ 1/2 strona . . . 50 „
1/4 strony . . . 35 „ 1/4 strony . . . 25 „
i t. d. i t. d.
Drobne ogłoszenia — 10 gr. za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji: DOM LUDOWY — telefon 132.

Nr. 3.

Zamość, niedziela 14 kwietnia 1929 r.

Rok I.

„Gazeta Zamojska“
rozchodzi się na terenie
całego powiatu w wiel-
kiej ilości egzemplarzy.

Umieszczajcie ogło-
szenia w „Gazecie Za-
mojskiej“.

Prenumerujcie „Gaze-
tę Zamojską“!

Osiół — członkiem sowie-
tów na Kaukazie.

MOSKWA 8.IV. Sowieckie pi-
smo „Prawda“ donosi o zabawnym
wydarzeniu podczas wyborów do
sołowiew wiejskich na Kaukazie.
Pewien chłop, w pow. mchecskim,
chcąc zażartować z władz lokal-
nych, wciągnął na listę zamieszka-
łych w jego domu wyborców...
swego ośła. Na liście wyborców
osiół uwieczniony był jako Iszak
Iszaków. Traf chciał, aby wyborca
Iszaków znalazł się na czołowym
miejscu listy i był z tego powodu
obranym do sołowieu. Sprawa się wy-
jaśniła, gdy chłop otrzymał wezwa-
nie, zapraszające „towarzysza Isza-
kowa“ do udziału w obradach so-
łowieu. Ktoś z domowników zawi-
domił o żarcie agenta G. P. U.
i chłopca pociągnięto do odpowie-
dzialności.

TROCKI.

BERLIN 6 kwietnia. Rada mini-
strów Rzeszy zdecyduje na początku
przyszłego tygodnia sprawę udzie-
lenia Trockiemu zezwolenia na wy-
jazd do Niemiec i krótki pobyt w
tym kraju.

Prawdopodobnie uzyska Trocki
zezwolenie na przyjazd na czas ku-
racji oraz będzie mógł przebywać
tylko we wskazanym mu uzdrowisku.
Jednocześnie zobowiąże się Trocki
do powstrzymania się podczas po-
bytu w Niemczech od wszelkiej
działalności politycznej, rząd Rzeszy
zaś postara się ze swej strony o nie-
dopuszczenie do jakichkolwiek ma-
nifestacji w związku z pobytami
Trockiego.

Czy prenumerujesz

„Gazetę
Zamojską“
Moralne poparcie
nie wystarczy.

U Kaden-Bandrowskiego.

P. Kaden-Bandrowskiego zasta-
łem u Starosty. W niewielkim po-
kójku, o przyciemnionym świetle,
wstał na spotkanie mnie z fotelu
starszy, siwawy pan.

Raczej niewielki, krępy, o ściąg-
łej herwowej twarzy.

Poprzez binokle — uważne spoj-
rzenie ciemnych zmęczonych oczu.
Łagodny uśmiech. Miękki, kobiecy
uścisk ręki.

Przedemną — autor „Miasta mo-
jej matki“, „Czarnych skrzydeł“,
„W cieniu zapomnianej olszyny“ —
Juliusz Kaden-Bandrowski.

P. Kaden-Bandrowski jest vice-
prezesem P. E. N. Klubu w Polsce,
a ostatnio (przez 5 lat) był preze-
sem Związku Literatów.

— „Czy Pan Prezes pierwszy raz
jest w Zamościu?“

— O nie. Jestem już trzeci... Inie
czekając pytania: Ładnie i miło mia-
sto! Nie częste zdarzenie wśród miast
prowinjonalnych. Uważam, że Za-
mość „ma przyszłość“ i świetne wa-
runki rozwoju...

Znakomity pisarz mówi cicho,
stłumionym i równym głosem.

Siedząc naprzeciw, obserwuję grę
rysów w jego nerwowej twarzy, któ-

ra, dzięki podróży, nosi ślady zmę-
czenia.

— Jak szeroki jest program po-
dróży Łaskawego Pana?

— Objeżdżam Lubelszczyznę. Tu
przybywam z Krasnegostawu, z Za-
mościa jadę do Hrubieszowa. Póź-
niej zamierzam objechać Kresy.

Mówimy dalej o Zamościu.

Wspominam o życiu kulturalnym
miasta, o ambicjach oświatowych,
„Kole Miłośników Książki“ etc.

W odpowiedzi — dużo komple-
mentów, życzliwej oceny, uznania.

— Czy wie Pan Prezes, że w Za-
mościu mieszka Leśmian?

Kaden-Bandrowski ożywia się:

— Wielki poeta! Jest to okolicz-
ność, z której miasto musi korzystać.

— W maju Zamość obchodzi
300-lecie śmierci Szymonowicza...

— Wiem o tem. Niestety, wła-
śnie na maj wybieram się za granicę.

— Nad czym ŁPan pracuje
obecnie?

— Odpoczywam po „Czarnych
Skrzydłach“ — nic więc specjalnie
nie piszę. Zamierzam również nieco
dłużej zostać po za krajem, tak że
większej pracy narazie nie podejmę.

Mówimy jeszcze o literaturze
ogólnej, polskiej i nowej rosyjskiej.

— Jaki jest stosunek Pana do tej
ostatniej, po za przedmową do „Ju-
renito“?

Wśród nowych pisarzy rosyjskich
są tegie i ciekawe talenty. Najlep-
szą jednak książką jest dla mnie
„Julio Jurenito“.

— Czy ŁPan ceni tę książkę, czy
też całego Erenburga.

— Specjalnie tę książkę. Moja
przedmowa do niej jest szczerem
wyznaniem...

P. Kaden-Bandrowski zatrzymał
się w mieście u p. pułk. Fryzińskiego,
wraz z którym późną nocą przy-
jechał do Zamościa.

Nie chcąc nurzyć pisarza
dłuższą rozmową, skracam swój wy-
wiad i wstaję.

Raz jeszcze żegna mnie miękki,
łagodny uścisk dłoni i miły, ser-
deczny uśmiech.

Wychodzę, unosząc najmielsze
wrażenie z rozmowy z p. Bandrow-
skim — znakomitym pisarzem i bo-
daj największym dziś stylistą pol-
skim.

S. Józefowicz.

Artykuł Marszałka Piłsudskiego.

„Dno Oka“, artykuł Marszał-
ka Piłsudskiego, jak i wszędzie,
jest żywo komentowany w Za-

mościu. Zdania są różnorodne.
Co zaś ujrzymy na „Dnie Oka“
pokaże najbliższa przyszłość.

Sprawa Widawskiego (ubliżenie powadze Prezydenta Rzpltej).

W nocy z 11 na 12 grudnia
1928 r. na stacji kolejowej w Za-
mościu, znany w okolicy, Józef
Widawski, mieszkający wsi Długi
Kąt w pow. Biłgorajskim, ubliżył
powadze Prezydenta Rzeczypos-
politej Polski, przezywając go
wysocze obelżywie.

W dniu 9 b. m. sprawę po-
wyższą rozpatrywał Wydział Kar-
ny Sądu Okręgowego w Zamo-
ściu, w następującym składzie:
przewodniczący — wiceprezes St.
Różycki, sędziowie — St. Piątkie-

wicz i J. Sipowicz i sekretarz
B. Kozyra. Oskarżał podproku-
rator J. Łaparewicz.

Oskarżony (były ksiądz) obro-
ny nie miał, a demonstracyjnym
zachowaniem się zmusił do wyda-
lenia go z sali Sądowej.

Wyrokiem Sądu Widawski
został skazany na 10 miesięcy
więzienia i 1000 zł grzywny, któ-
re, w razie nieściągalności, za-
mieni się na przedłużenie pozba-
wienia wolności o 2 miesiące.

Na raty! Na raty!

Sklep

JUBILERSKO-ZEGARMISTRZOWSKI

H. GRYJ

w Zamościu Staszica 31.

POLECA: Wielki wybór ze-
garków złotych, srebrnych
i niklowych znakomitej
firmy

„OMEGA“

Bizuterja, obrączki, naczynia
srebrne stołowe, Fragnet
i Norblin.

Wszelkie reperacje wykonuje
szybko.

NAJNIŻSZE CENY!
DOGODNE WARUNKI!

OGŁASZAJCIE SIĘ
W „GAZECIE
ZAMOJSKIEJ“

Gen. Sosnkowski w Zamościu.

* * *

W dniu 9 b. m., o godz. 6.50 rano, wagonem salonowym przybył do Zamościa, w celu inspekcji garnizonu, inspektor armii gen. Kazimierz Sosnkowski.

Na dworcu gen. Sosnkowskiego powitali: kompania honorowa 9 p. p. Leg. ze sztandarem i orkiestrą oraz przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

W imieniu miasta i powiatu przemówienie powitalne wygłosił Starosta Zamojski, p. pułk. Pryziński oraz prezesi organizacji społecznych.

* * *

Wieczorem, w salach Rady Miejskiej, odbył się bankiet, przy udziale wielu przedstawicieli sfer towarzyskich i społecznych miasta i okolicy.

Przy stole pierwsze przemówienie wygłosił p. Starosta, witając ge-

nerała na Ziemi Zamojskiej w podniosłych i serdecznych słowach.

W przemówieniu swoim podkreślił Starosta dotychczasową rolę Generała w polskim życiu publicznym, nacechowaną umiarem i zdolnością rzucania złotych pomostów ponad przepaściami różnic i antagonizmów.

Wspomnił również o ciężkich przeżyciach generała, który reagował rycersko na wszystkie drgania, wstrząsające Polską, a któremu krwi nie oszczędziły ani wojna, ani pokój.

P. Pryziński zakończył swe przemówienie życzeniem, by generałowi towarzyszyły zawsze Miłość wojska i respekt Narodu.

Niezwykle serdecznie brzmiała odpowiedź generała, który dał wyraz radości z powodu poznania społeczeństwa Zamojskiego i ujrzenia miasta, które posiada tak przyciągającą siłę, że dziś tęsknią do niego ludzie, przeniesieni stąd na wysokie stanowiska w stolicy, jak minister

Car i vice-minister Fabrycy.

Pełen serdecznego nastroju wieczór przeciągnął się dłużej, umiłony muzyką i bridg'em, do którego z Generałem zasiadli p.p. Sajkiewicz, prezes Związku Ziemian, Konrad Lipczyński — wybitny ziemianin i społecznik oraz mecenas Zubowicz, członek trybunału Stanu.

* * *

O godzinie 7 wieczór, w dniu 10 b. m., na dworcu żegnali gen. Sosnkowskiego: kompania honorowa 9 p. p. Leg. ze sztandarem i orkiestrą, władze wojskowe i cywilne oraz publiczność prywatna.

Do wagonu salonowego generałowi towarzyszyli dowódca dywizji miejscowych pułków wraz ze starostą, który wręczył generałowi memorjał w sprawach, dotyczących Zamościa.

O godz. 7.20 gen. Sosnkowski odjechał do Warszawy.

Zjazd sekretarzy i inspektorów samorz. w Lublinie.

W dniu 8 b. m. rozpoczął się w Lublinie czterodniowy Zjazd sekretarzy wydziałów powiatowych i inspektorów samorządu gminnego, województwa lubelskiego.

Otwarcia Zjazdu dokonał p. wojewoda Remiszewski, zaznaczając w swym przemówieniu, że zadaniem Zjazdu jest określenie programu prac samorządu gminnego i powiatowego.

W skład prezydium weszli: jako przewodniczący — p. wojewoda Remiszewski, a następnie pp. vice-wojewoda Karasiński, dyr. Kwiatkowski, nacz. Szaynowski, insp. Haciewicz oraz przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. ref. Otton Ostabrowski.

O uchwałach i pracach Zjazdu pomówimy obszerniej w następnym numerze.

KONFERENCJA GEN. SOSNKOWSKIEGO ZE STAROSTĄ ZAMOJSKIM.

W pierwszy dzień pobytu generała Sosnkowskiego, Starosta Zamojski p. Pryziński uzyskał sposobność dłuższej konferencji z generałem na temat aktualnych spraw gospodarczych, zależnych w pewnej mierze, od decyzji władz wojskowych.

Chodziło o decydującą interwencję generała u wyższych czynników w następujących sprawach:

1) węzła kolejowego w Zamościu, który ma tworzyć linia kurjerska Lwów—Warszawa z linią węglową Śląska, Łazy—Kiwerce,

2) otwarcia lotniska w Zamościu

dla ruchu pocztowego i pasażerskiego latem bieżącego roku,

3) oddania gruntów pofortecznych, zalegających obszar między miastem, a szosą obwodową, użytkowanych przez wojsko, a tak potrzebnych miastu dla rozbudowy,

i 4) sprawa kupna „Ziemianina” przez Rząd na elewator zbożowy dla rezerw państwowych.

We wszystkich tych sprawach gen. Sosnkowski przyrzekł osobistą interwencję i uzyskanie wyższej decyzji pozytywnej w zakresie kompetencji władz wojskowych.

W Niemczech orzą nocami.

Wobec złej pogody, niesprzyjającej wiosennym robotom polowym, praktyczni rolnicy w Niemczech wpadli na pomysł orania nocami,

co dało dobre wyniki.

Ciekawe, czy nasze warunki pozwolą rolnikom zastosować ten sposób w Polsce?

Odwołanie zniesławienia.

Powodowany nienawiścią do p. Franciszka Bryłowskiego, Radnego miasta Szczepieszyna, z powodu namowy złych ludzi, wyrządziłem mu wielką krzywdę moralną przez to, że w dn. 1 czerwca 1928 r. zniesławilem go publicznie w m. Szczepieszynie w ten sposób, iż p. Bryłowski, mając wpływy w Radzie Miejskiej miał przyrzec niejakemu p. Michałowi Kasprzykowi, dzierżawcy cegielni w Szczepieszynie, wyjednanie wybrania miejsca budowy studni przy cegielni dzierżawcy Kasprzyka za co

miał od niego otrzymać 200 zł. łapówki.

Ponieważ podana przeze mnie wieść jest nieprawdziwa i zmyślona li tylko w celu poderwania opinii p. Bryłowskiego, przeto rozsiewane pogłoski odwołuję i Pana Bryłowskiego najusilniej przepraszam, przyrzekając Mu podobnych hańbiących wieści nie rozgłaszać.

Szczepieszyn,
dn. 6 kwietnia 1929 r.

Wincenty Wyrostkiewicz
syn Jana,
kował ze Szczepieszyna.

Mały Miecio.

W miesiącu sierpniu ub. r. na rynku w Kielcach, został zatrzymany mały chłopiec, blakający się bez opieki, ubrany w ubranko granatowe, czarne pończoszki i czarne trzewiki. Pod pachą miał koszulkę i małe pudełko, oraz kartkę z napisem, że chłopczyk ma 2 lata i 5 miesięcy, ochrzczony tylko z wody i na imię ma „Miecio”. Chłopiec w mowie używa wyrazów niemiec-

kich. Zachodzi przypuszczenie, że dziecko jest nieślubne i porzuciła je jakaś robotnica, powracając z robót sezonowych z Niemiec.

Dziecko chwilowo przyjęła Kazimiera Dudek, dozorczyń domu w Kielcach.

Komu znanaby była matka dziecka, proszony jest o zapodanie jej nazwiska i adresu do Wydziału Śledczego.

STEFAN MILER.

Z lat niewoli.

(Wspomnienia szkolne).

To też za zbliżeniem się takiego pana milkiśmy lub udawaliśmy z humorem „błagonadiożnych”, rozmawiając głośno niby po rosyjsku podłym akcentem. Wesoło maszerujemy przy dźwiękach muzyki, gdy wtem od tyłu od starszych klas przychodzi ustna pocztka. Okazuje się, że podobno drzewka ma poświęcać pierwszy nie ksiądz, a pop, w związku z tem, gdyby się to miało okazać prawdą, mamy wszyscy za wzorem klas najstarszych nie dopuścić do tego i powrócić do miasta. Nim przyszedliśmy do lasu wszyscy, już nawet najmłodsi, z planami starszych byli obeznani. Zresztą wielu i dla figlów choćby, życzyło sobie zamierzonej demonstracji

na złość władzom szkolnym. Przygotowany posiłek składający się z herbaty, bułek, serdelków pochłaniamy szybko. Najęci wieśniacy w pewnym oddaleniu kończą kopanie dołków. Tymczasem niektórzy z profesorów inicjują gry i zabawy, które skracają czas oczekiwania na niespodziewane dla moskali zamierzenia i mającą nastąpić ucieczkę. Każdy był ciekawy, jak się to wszystko odbędzie i starał się być jaknajdalej od pedelów i ciała nauczycielskiego.

Nareszcie ustawiają klasy rzędami wzdłuż drogi przy przygotowanych dołkach z drzewkami. Naraz, gdy tylko rozpoczęło się sadzenie, ujrzelśmy popa w „ri-

zach” jak zaczął z djaczkim, machając kropidłem w prawo i w lewo, posuwać się wzdłuż drogi w kierunku starszych klas. Nie przeszedł kilkudziesięciu kroków, jak z tamtego końca doszła nas wrzawa, nawoływanie pedeli a zarazem i zamieszanie ogarnęło wszystkie klasy i zaczęła się masowa od drogi ucieczka w las, a stąd do miasta.

Zdumienie moskali musiało być ogromne, nie pomogły nawoływania po zorientowaniu się w fakcie oburzającej samowoli, gorzej, buntu własnych wychowanków. Młodzież zawinęła się szybko, umykając bezładnie we wszystkie strony. Zostało niewiele, głównie tych kilkunastu uczniów rosjan i pewna ilość polaków, przeważnie z młodszych klas, którzy nie mieli odwagi solidaryzować się z ogółem. Tak szybko się to stało, że zadyszani pedele dogonić nas nie byli w sta-

nie; pierwszych parę kilometrów pędziło wszystko grupami. Pod miastem pojedyncze grupy łączyły się ze sobą. Starsi huczel „choć burza”, młodszy starali się ich naśladować.

W trakcie tego wszyscy uświadamiali się jak ma każdy mówić na śledztwie; — nikt nie namawiał, uciekł, bo inni to czynili. Gwar radosny z udanego sukcesu niedopuszczenia do poświęcenia drzewek przez popa — tłumiał trochę niepokój wewnętrzny każdego: co z tego wyniknie?... Choć my malcy najmniej o to mieliśmy kłopotu, cieszyła nas demonstracja, a z drugiej strony żal było chińskich latarek, z którymi mieliśmy wracać o zmierzchu. W kilkadziesiąt minut potem całe miasto było poruszone. Część rodziców potępiała nasz postępek, inni nie ukrywali swego zadowolenia, że się tak stało. Większość jednak obawiała się skut-

Sprawy społeczne.

O materiały szkoły tajnej.

Redakcja otrzymała następujący komunikat:

Polska Macierz Szkolna, zamierzając dać na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu grupę eksponatów z życia tajnej szkoły polskiej z ostatnich dziesięcioleci lat

niewoli, zwraca się do osób, któreby posiadały jakieś materiały w tej sprawie, listy, fotografie, plany lekcji wypracowania szkolne i t. d., o darowanie ich lub wypożyczenie Macierzy Szkolnej na okres Wystawy.

Ekspozycje względnie wiadomości o nich należy przesłać pod adresem Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7 m.4.

Orkiestra Namysłowskiego jedzie na P. W. K.

Na czas Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu zakontraktowana została popularna w Polsce i zagranicą orkiestra ludowa Namysłowskiego.

Zespół muzyczny orkiestry zo-

stanie powiększony i ściągać na siebie będzie uwagę zwiedzających nie tylko swojskimi melodiami kujawiaków i mazurów, lecz i nowymi strojami narodowymi.

Sprawy wojskowe.

— Zmiany w P. K. U. Powiatową Komendę Uzupełnień w Zamościu z dniem 10.IV b.r. obejmuje przybyły z P. K. U. Słonim WP. major Bronisław Balcewicz, w charakterze pełniącego obowiązki komendanta.

— P. major Madej, dowódca bataljonu 9 p. p. Leg., zostaje przekazany do dyspozycji Dow.

Okr. Korp. w Lublinie.

— Referat Inwalidzki, który był dotychczas prowadzony przez P. K. U. (sierż. Komuszyński) M. S. W. i M. P. O. S. zostaje przekazany kompetencji Starostwa, jako Urząd Inwalidzki, obejmujący 5 powiatów okolicznych: Zamojski, Biłgorajski, Krasnostawski, Tomaszowski i Hrubieszowski.

Z SĄDU.

Mianowania.

— Pan Prezydent Rzeczyp. postanowieniem z dnia 25 marca 1929 roku zamianował sędziego grodzkiego w Zamościu Remigiusza Józefa Moszyńskiego — sędzią okręgowym

śledczym Sądu Okręgowego w Zamościu.

Minister Sprawiedliwości postanowieniem z dnia 28.III 1929 roku sędziego grodzkiego w Zamościu Andrzeja Sawę mianował podprokuratorem Sądu Okręgowego w Zamościu.

MAGAZYN KONFEKCJI KONSTANTY PIŁKOIS-KA

w Zamościu, dom Centralny

Już został zaopatrzony na sezon wiosenny we wszelkie artykuły konfekcji damskiej i męskiej.

Towary pierwszej jakości. Ceny stałe. Fachowa obsługa.

ków i troszczyła się o los swych synów.

Nazajutrz jakby się nic nie stało, rozpoczęły się lekcje. Widać było tylko jakby gorączkowy więcej ruch pedeli na korytarzu. Zaraz też po modlitwie wywoływać zaczęli więcej podejrzanych o świadomość zmywu urządzenia demonstracji, nawet z naszej klasy na śledztwo do inspektora. Każdy wykრęcał się jak mógł: o niczem nie wiedział, robił to co inni.

Winnych nie było. Inicjatorzy się nie znaleźli. Nawet malcy tacy, jak my, zdali świetnie egzamin z konspiracji. Mimo to kilku uczniów z najstarszych klas zostało usuniętych, ale gdy sprawa poszła do Warszawy, polecono przyjąć ich z powrotem.

Skończyło się więc wszystko pomyślnie. Demonstracja ta powstała odruchowo, takimi odruchami broniła się często młodzież

polska od rusyfikacji i podnosiła ducha oporu. Zaborców oburzało, ale i jednocześnie wstrzymywało od przeciągania struny w obawie, aby nie odnieść skutków, przeciwnych zamierzeniom.

Odtąd parę lat upłynęło, nim nowe święto sadzenia odbyło się. Poświęcał jednak pierwszy ksiądz. Ciekawe to były czasy obrony na każdym kroku w jakikolwiek możliwy sposób przed jawną rusyfikacją, a nawet jej pozorami. Uchodziło za hańbę przedstawianie z rosjanami poza sprawami natury koniecznej, urzędowej.

Towarzystwo wioślarskie, straż ogniowa i inne społeczne stowarzyszenia rosjan za członków nie miały. Towarzystwo rosjanie byli bojkotowani na każdym kroku, nawet w restauracjach rozmowy milkły. Ludzie się usuwali jaknajdalej od stołów, gdzie przypadkowo zabawiali się najeżdżcy.

Z działalności Komitetu Odbudowy Celi maj. Łukasińskiego.

Redakcja jest w posiadaniu następującego listu:

„...Pozwole sobie dosłownie przytoczyć wyjątek z pisma Pana Wojewody Lub. do Pana Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Zamościu w sprawie okazania pomocy Komitetowi.

„Ze względu na historyczną wartość celi Łukasińskiego, będącej żywym pomnikiem walki o niepodległość i świadectwem martyrologii jej bojowników, którego posiadaniem powinno się chętnie społeczeństwo miejscowe — odezwa Komitetu zasługuje na należyte uwzględnienie i podpisanie“.

Te słowa dobitnie świadczą, jak żywo interesuje się Pan Wojewoda odbudową zabytku i jak gorąco go popiera. Jawnym dowodem ustosunkowania się Pana Wojewody jest hojny dar 2000 zł,

które Komitet złożył do kasy na książeczkę Nr. 2844, jako żelazny fundusz na zapoczątkowanie dachu, na ten bowiem cel nadesłane. Oto początek, ale skąd wziąć dalszą sumę na uzupełnienie robót, kosztorys których przekracza sumę 2000 zł, co obejmuje pokrycie dachu i wewnętrzne urządzenie. Skąd wziąć jeszcze sumę 3750 zł na zapłacenie długu p. Jabłońskiemu i p. Epsztajnowi za cegłę. To są właściwe bolączki i prawdziwe troski Komitetu, który nie upada na duchu, wierzy w ofiarność społeczeństwa i gorący patriotyzm mieszkańców grodu hetmańskiego. Z gorącym apelem zwraca się Komitet o poparcie, a realizacja jego poczynąń stanie się szybszą.

Spieszmy z pomocą, składamy ofiary w P. K. P. bądź na konto Nr. 63448, na którym złożono już sumę 1137 zł, bądź na listę w Redakcji.

Za Komitet

Kunciewiczowa.

POWIAT.

Skierbieszów.

(Od naszego korespondenta).

Stara osada Skierbieszów, o 18 klm. na północ od Zamościa położona, ma za sobą prastarą tradycję historyczną.

Około 1247 r., ówczesny pan Skierbieszowa, Kiljan Węzyk, założył tu miasto obronne, którego ślad i dziś oglądać można (wał), a które jest prarodziną obecnego miasteczka.

Prócz istniejącego dotąd kościoła (z r. 1436) miał Skierbieszów starszy kościół, pod wezwaniem „św. Krzyża“ i drugi „św. Ducha“, w miejscu, gdzie obecnie jest stara szkoła.

Po tym ostatnim Skierbieszów ze czcią przechowuje piękny obraz „św. Anny“ — dar Jagiellonów.

Kilkakrotnie Skierbieszów ulegał pożarom, ostatnio w roku 1915

doszczętnie spłonął i teraz dopiero dźwiga się z ruiny.

Obecnie miasto posiada kilka szkół, bibliotekę publiczną, aptekę, kasę Stefczyka, kasę gminną, Stowarzyszenie Spożywców, Straż ogniową, Mleczarnię spółdz. i t.d.

W wielkim stopniu miasto zawdzięcza swój rozwój i rozbudowę energii i uświadamieniu obywatelskiemu obecnemu wójcie gminy, p. Jana Węławika, który nie- spożyte zasługi położył dla dobra rodzinnego miasta i okolicy.

Wł. D.

— Dzierżawcy folwarków Ordynacji Zamojskiej z wielką gorliwością przyjęli na siebie ciężar świadczeń publicznych w postaci zwózki kamienia i piasku na szosę, wykazując tem wysokie obywatelskie i społeczne zrozumienie.

Noszenie munduru rosyjskiego oficera przez polaka poczytane było za hańbiące. W Rosji uchodziło, ale nie w Polsce. Małżeństwo z rosjanką lub rosjaninem — za zdradę kraju. Były to bowiem czasy wzmożonego ucisku politycznego. Nawet modlitwę jakiś czas trzeba było w szkole odmawiać po rosyjsku, ale ponieważ wywoływało to dokuczliwe, choć ciche demonstracje, w końcu dano za wygraną i zgodzono się po paru latach powrócić do tekstu polskiego.

Pamiętam, że wszystkie klasy zbierały się na modlitwę w głównej sali, gdzie na tle barw rosyjskich wisił portret cara. Zdarzało się, że na znowu, gdy dochodziło do słów „za caria“, następowało milczenie i w związku z tem konsternacja. Śledztwo nie wykrywało inicjatorów.

Wprowadzenie z powrotem modlitwy polskiej pomogło o tyle,

że odmawiano ją głośnie; zdarzało się mimo to w dalszym ciągu, że ustęp „za cesarza“ był pomijany i tylko słychać było parę najwyższych głosów, bliżej pedeli znajdujących się uczniów. Pewnego razu zaś, a było to 3 maja, gdy był w drugiej czy trzeciej klasie — milczenie to było mniejsze niż zwykle, bo wdarło się weń kilka nieśmiały głosów „za ojczyznę“. Był to skandal nie lada. W rezultacie kilku starszych uczniów, którzy uczestniczyli w tym dniu rano na majowym nabożeństwie, gdzie zamiast „Serdeczna Matko“ garstka osób śpiewała chwilę „Boże coś Polskę“ — zostało wydalonych ze szkoły.

Jednocześnie z modlitwą po polsku wprowadzono nieobowiązkowo język polski, a właściwie jego parodię — 2 godziny tygodniowo.

(C. d. n.)

Na tem tle z przykrością stwierdzić można objaw uchylecia się od obowiązku społecznego dzierżawców Wieprzca i Podlesia, którzy tych świadczeń unikają.

Może jednak okolicznością usprawiedliwiającą w tym wypadku jest fakt, że pewien administrator klucza, przez nikogo nie upoważniony, wydał w swoim czasie poufną instrukcję do pp. dzierżawców, starając się odwieść ich od tego rodzaju świadczeń.

— Lubelski Dziennik Wojewódzki Nr. 12, podaje następujący wykaz miejscowości powiatu Zamojskiego, na terenie których panują zaraźliwe choroby zwierzęce:

Nosaczna — gmina Suchowola, wieś Szewnia, gmina Wysokie, wieś Sitaniec, gmina Mokre, wieś Płoskie.
Pomór świń — gm. Skierbieszów, folw. Ewusin.



KSIĘGARNIA

Zygmunta Pomarańskiego i S-ki

w Zamościu, ul. Ordynacka,
róg 3-go Maja

jest stale zaopatrzona: w podręczniki szkolne i metodyczne dla nauczycieli, materiały piśm., beletrystykę, książki dla dzieci i młodzieży.

Przyjmuje zamówienia na organizowanie bibliotek gminnych, szkolnych i różnych stowarzyszeń młodzieży na dogodnych warunkach.

Poleca uwagę Sz. Klienci następujące wydawnictwa własne:	
Beckford Wiljam — Watek. Romans wschodni.	zł 2 —
Bennet Arnold — Miłość uświęcona i miłość wolna. Powieść z życia trzech serc ludzkich	zł 5 —
Bousсенard Ludwik — Dusiele w Bengalu. Powieść dla młodzieży z czasów walk anglików o Indie	zł 5 —
Dąbrowski Marjan — Różaniec życia i śmierci. Wspomnienia legionowe.	zł 3 —
Domańska Michalina — Małżeństwo Zygmunta Kietlicza. Powieść.	zł 3,30
Marczyński Antoni — Perła Szang-haju. Powieść sensacyjno-egzotyczna. Wydanie nowe. Całość (w druku)	około zł 8,80
Marjon Cecylja — Zośka. Powieść współczesna.	zł 3,30
Norris Frank — Potęga giełdy. Powieść. (Trust pszeniczny Ameryki)	zł 5 —
Tharaud H. i J. — Królestwo Boże. Powieść z życia żydów na Ukrainie	zł 2 —
Wysocki Antoni — Zabawy mędrców. Powieść	zł 4 —

Z wydawnictw.

Wycieczki szkolne Dr. Ludwik Bykowski. Zamość, Zygmunt Pomarański i Spółka — str. 104.

Niewielka książeczka D-ra Bykowskiego, napisana w sposób dostępny i zajmujący, służy naprawdę ciekawą i poważną pomocą w organizacji szkolnych wycieczek.

W dobie harcerstwa, turystyki, zamiłowania do sportu — jest to książka „na czasie”.

Polecić ją też można Dyrekcjom szkół średnich i niższych, szczególnie dziś, w przededniu P. W. K. w Poznaniu. S. J.

Szkolnictwo.

Szkoły powszechne w liczbach.

Szkolnictwo powszechne w Polsce przedstawia się liczbowo w sposób następujący: szkół powszechnych posiadamy ogółem 25.148, z tego szkół jednoklasowych 12.739, 2-klasowych 5.957, 3-klasowych 2.245, 4-klasowych 985, 5-klasowych 533, 6-klasowych 360, 7 i więcej klasowych 2.270, wydziałowych (wyłącznie w okręgu pomorskim i poznańskim) 58.

Rozmieszczenie szkół powszechnych na okręgi szkolne przedstawia się w sposób następujący: w okręgu szkolnym poleskim 1074 szkół, krakowskim 3894, lwowskim 5563, lubelskim 2202, łódzkim 2083, pomorskim 1525, warszawskim 3980, poznańskim 2549, wileńskim 2236, wołyńskim 1141.

Liczba szkół jednoklasowych stanowi prawie połowę ogółu szkół powszechnych, kiedy szkół 7-klasowych mamy niespełna 10

procent. Zestawienie powyższe wskazuje poważne upośledzenie okręgów szkolnych kresowych pod względem liczby szkół powszechnych.

W szkołach powszechnych pracuje w bieżącym roku szkolnym 63311 nauczycieli. Przewiduje się przyjęcie w roku przyszłym 2000 nowych nauczycieli.

Organizacja wycieczek na P. W. K.

W związku z zarządzeniem wyższych władz szkolnych o organizacji wycieczek na P. W. K., komunikujemy, że zgłoszenia wycieczek szkół powszechnych w powiecie Zamojskim przyjmuje p. Antoni Banach, kierownik 7-klasowej powszechnej szkoły im. A. Mickiewicza w Zamościu.

Ustalenie nauczycieli publicznych szkół powszechnych.

W najbliższym czasie nauczycielstwo publ. szkół powsz. ma otrzymać dekrety ustalenia.

Ustaleni będą nauczyciele: 1) którzy w dniu 31.XII 1926 r. ukończyli co najmniej 3 lata pracy i mają złożony pierwszy egzamin nauczycielski, 2) i ci, którzy w dniu 31.VIII 1927 r. ukończyli co najmniej 3 lata pracy i złożyli pierwszy egzamin nauczycielski, a w czasie służby wykazali się zadowalającą pracą nauczycielską.

Kurs na Studium „W. K. N”.

W dniach od 7 do 9 b. m. odbył się w Zamościu, w lokalu szkoły im. Adama Mickiewicza, kurs dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych, uczestników Studium Wyższego Kursu.

Co słyhać w sprawach parcelacji i serwitutów.

Dziennik Urzędowy z dnia 20.II 1929 r. Nr 2 przynosi okólnik Ministrów Rolnictwa i Reform Rolnych (z dnia 28.I 1929 roku) w sprawie przekazywania państwowych obszarów leśnych do parcelacji w związku ze scalaniem.

W myśl okólnika w powyższych wypadkach ustala się następujący tryb postępowania;

1. Jeżeli Komisarz Ziemiński stwierdzi potrzebę włączenia do obszarów scalenia terenów leśnych, znajdujących się w administracji Dyrekcji Lasów Państwowych i niezbędnych na uzupełnienie karłowatych gospodarst, obowiązany jest zawiadomić właściwego Nadleśnego i wyznaczyć termin jednoczesnego zjazdu na grunt, w celu zbadania zaprojektowanego do parcelacji terenu.

2. W wyniku przeprowadzonych badań Komisarz Ziemiński i Nadleśniczy spisują w dwóch egzemplarzach

protokół, w którym winno być dokładnie określone stanowisko obu stron, i sporządzają również w dwóch egzemplarzach odrębny szkic terenów.

3. Komisarz Ziemiński przesyła niezwłocznie protokół wraz ze szkicem i opinią szegółowo uzasadniającą zajęte stanowisko, do Okręgowego Urzędu Ziemińskiego, a Nadleśniczy do Dyrekcji Lasów Państwowych.

* * *

— Okręgowa komisja ziemska w Lublinie, na niejawnym posiedzeniu w dniu 27 marca 1929 r., zatwierdziła sprawę dobrowolnej umowy o zniesieniu zluźności, ciążących na dobrach Adamów i Bondyryz, pow. Zamojskiego na rzecz włościan wsi Adamów.

— Również zatwierdzono sprawę dobrowolnej umowy o zniesieniu służebności, ciążących na dobrach Łaziska, pow. Zamojskiego, na rzecz włościan wsi Łaziska.

„WOLNA MÓWNIKA”.

Z kół zbliżonych do „W. K. Miłośników sceny w Zamościu” otrzymujemy list, który przytaczamy w ważniejszych ustępach:

* * *

„... Wojsk. Koło Miłośników Sceny”, istniejące od dwóch lat, ma za sobą szereg dobrze odegranych przedstawień i cieszy się słuszną popularnością w społeczeństwie Zamojskim.

Jako placówka kulturalno-oświatowa, „Koło Miłośników Sceny” była jedyną tego rodzaju na terenie miasta organizacją, dającą sztuki tego poziomu, co „Bolszewicy” Sieroszewskiego, „Sublokator” Siedleckiego i t. p. i to po cenach, dostępnych dla najbiedniejszych warstw miejscowej ludności.

Kierownikiem zespołu jest prezes „Koła”, p. major Madej z 9 p. p. Leg., który wiele pra-

cy poświęcił nad postawieniem fundamentu oświatowego wśród wojska w miejsc. garnizonie.

Obecnie, ze względów służbowych, p. major Madej opuszcza Zamość i tak świetnie postawiona placówka pozostanie bez wprowadzenia, zamiłowanej reżyserji.

Spowodowało to nieczynność jej w ostatnich paru tygodniach, a w najbliższej przyszłości, grozi nawet likwidacją...

* * *

Wskazaniem by było, ażeby władze wojskowe zajęły się tą sprawą i nie dopuściły do likwidacji tej pożytecznej placówki.

Istnieje również Towarzystwo „Biały Krzyż”, którego celem jest niesienie oświaty wśród wojska. Może też z jego strony wyszłaby inicjatywa utrzymania tej oświatowej placówki?

Redakcja.

Z życia Kółek Rolniczych.

Ze Związku Młodzieży Wiejskiej.

Poniżej podajemy Koła, które ostatnio nadesłały deklaracje o

swej przynależności do Związku w powiecie Zamojskim:

• Feliksówka, Rozłopy, Wierzbie, Udrycze, Huszczka Mała, Brody Duże, Boża Wola i Tworyczów.

ZE ŚWIATA.

Straszny wypadek.

VERDUN, 5.IV. Podczas pielgrzymki 12 uczniów kolegium na pola bitwy Duamond, kiedy uczniowie siedzieli razem z księdzem dookoła ogniska, niedaleko otworu, utworzonego przez wybuch pocisku, nastąpił nagle wybuch ukrytego widocznie w ziemi pocisku. Ksiądz, kierujący pielgrzymką, oraz jeden z uczniów byli w okropny sposób rozszarpani, dwu uczniów odniosło poważne rany, inni lżejsze obrażenia.

Bójka żydów z komunistami.

RYGA, 8.IV. W Mińsku władze sowieckie zamknęły dwie synagogi. Tłum żydów, którzy dowiedzieli się o zamiarze przekształcenia synagogi na kluby komunistyczne, usiłował odebrać zamknięte świątynie. Doszło do bójki między tłumem żydów

a komunistami. Kilka osób zostało rannych.

44.000 kilogramów czystego złota wysłali Niemcy do Paryża.

BRUKSELA, 8.IV. Wczorajszym wieczornym pociągiem międzynarodowym Berlin — Bruksela — Paryż przejechał przez stolicę Belgii transport 44.000 kilogramów czystego złota.

Transport ten przeznaczony na niemieckie spłaty reperacyjne konwójowało 28 urzędników niemieckich.

Bomba w biurze pocztowym.

NOWY JORK 8.IV. W czasie sprzątania jednego z biur pocztowych w Nowym Jorku, znaleziono skrynkę zawierającą bombę. Skrynka ta adresowana była do gubernatora Roosevelta w Albany.

Przy handlu win i towarów kolonialnych

STANISŁAW MATEJA

Zamość, pl. Mickiewicza 4, telef. 173

otworzyłem dział wszelkiego rodzaju szkła,
porcelany, fajansu i t. p.

Polecam w wielkim wyborze serwisy sto-
łowe, serwisy do kawy, herbaty i owoców.

NA RATY.

Magazyniera

posadę w gospodarstwie rolni-
czym, lub składzie, fabryce
i t. p. poszukuję od zaraz na
wyjazd, lub w miejscu. Zo-
naty, lat 37, posadę mogę
objąć i po kawalersku. Wia-
domość w Administracji
„Gazety Zamojskiej“.

dzieży pieniędzy z kasy kolejowej
za pomocą włamania. Sprawca wła-
mania 15 letni Edward Osuch,
został ujęty wraz z gotówką, po-
chodząca z tej kradzieży, w kwocie
45 zł. Po sprawdzeniu kasy przez
zawiadowcę stacji okazało się brak
580 zł. Dochodzenie wdrożono.

zwracać do Sejmiku. Przenumeratę
„Gazety Zamojskiej“ przyjmuje
Administracja pisma (Staszica 1).
„N“ Zwierzyniec. Odpowiedź
W. Panu umieściliśmy w Nr. 2.
K. N. Szczebrzeszyn. Prosimy
przysłać.

TEATR.

Program Teatru „Stylowego“
w okresie od 15 do 22 b. m.:
15 — 18 — film Egzotyczna ko-
chanka z Klarą Bow,
18 — 21 — Ludzie podziemi.

W niedzielę w sali Teatru
„Stylowego“, odbędzie się Zebra-
nie Okręgowego Stowarzyszenia
Spożywców i Zebranie Robotni-
ków Rolnych.

Kronika P.W.K. w Poznaniu.

W miarę zbliżania się ter-
minu otwarcia Powszechnej Wy-
stawy Krajowej zainteresowanie
ogółu staje się coraz ostrzejsze.

Redakcja „Gazety Zamoj-
skiej“ będzie stale informować
swych czytelników o ciekawszych
szczegółach organizacji P. W. K.
w Poznaniu.

Kwaterunek gości wystawowych.

Miejskie biuro kwaterunkowe
przygotowuje dostateczną ilość
kwater różnego rodzaju dla przy-
bywających na Powszechną Wy-
stawę Krajową, których ilość obli-
cza się w niektóre dni do 50000
osób.

Na urządzenie tak poważnej
ilości kwater składać się będą
takie obiekty, jak hotel wystawowy
przy ul. Grunwaldzkiej, nowo-
wystawione gmachy i domy mie-
szkalne, mieszkania prywatne,
szkoły, koszary wojskowe i na-
mioty.

Hotel „Polonia“ przy ul.
Grunwaldzkiej, liczy 362 pokoi
o 603 łóżkach.

Wszystkie pokoje będą gu-
stownie umeblowane i wyposażone

we wszelkie nowoczesne udogo-
dnienia, na co wydane jest około
1.300.000 zł.

Cena 1 — łózkowego pokoju
wynosić będzie od 18 do 35 zł.,
a 2 — łózkowego od 30 do 50 zł.
Uruchomienie hotelu nastąpi w
kwietniu 1919 r.

W mieszkaniach prywatnych,
które dadzą około 15000 pokoi,
za pokój na jedną dobę ustalono
następujące ceny: I klasa — zł 12,
II kl. — zł 10, III kl. — zł 8,
IV kl. — zł 6. Do 1 lutego zgło-
szono pomieszczeń na 11.000
osób.

Kwaterny masowe urządzone
będą w koszarach, szkołach, gma-
chach publicznych i namiotach,
z przeznaczeniem dla ludzi nie-
zamożnych, zjazdów, wycieczek
szkolnych i różnych organizacji.

Będą one podzielone na 4 kl.
według stopnia udogodnień dla
zamieszkujących.

Łączna ilość kwater przed-
stawia się następująco:

W hotelach i pensjonatach
150 łózek, hotel „Polonia“ — 603,
mieszkania prywatne — 15.000,
kwaterny masowe — 26000, razem
MBK dysponować będzie 41.753
łózkami.

NOCNE LOTY w Polsce.

W roku 1929 mają być zorga-
nizowane nocne loty na liniach:
Warszawa — Lwów i Warszawa
— Poznań. Drogi oświetlone będą
za pomocą latarni 3 KW o 100
km. zasięgu światła. Granice
portów lotniczych będą oświe-
tlone specjalnymi projektorami.
Port lotniczy w Warszawie ma
mieć projektor 8 KW o 14 mil-
jonach świec.

Kronika policyjna.

MIASTO.

Wspólna bielizna. W dniu 7.IV
w Zamościu przy ul. Hrubieszow-
skiej, ze strychu, na szkodę Dawida
Szterna skradziono 10 sztuk bielizny.
O kradzież tą Dawid Sztern posadza
szwagra swego Herszka Elstera,
który mieszka w tym że domu i ma
z poezkodowanym ciągle zatargi.

Zakłócenie spokoju. W dniu
5.IV w Zamościu, przy ul. Lwow-
skiej 118, Józef Zięcina zakłócił spo-
kój publiczny, strzelając z rewolweru
bez potrzeby. Został sporządzony
protokół.

Amatorka ogórków. W dniu 4.IV
w Zamościu, na szkodę Stanisławy
Zalewskiej, przy ulicy Lwowskiej
Nr. 2. skradziono balję, słoje zawiera-
jące 6 litrów marynowanych pomi-
dorów i beczulkę ogórków kwa-
szonych. O kradzież tą podejrzana
jest Małgorzata Cios, zamieszkała
przy ul. Lwowskiej, 12.

POWIAT.

Straszny czyn. W dniu 7.IV mie-
szkaniec wsi Sitaniec - Borowina
gm. Wysokie, Wincenty Adamczuk,
poderżnął sobie gardło brzytwą w
zamiarze samobójczym. Desperata
umieszczono w szpitalu w Zamościu.
Przyczyną zamachu na życie było
wystawienie na licytację majątku
jego przez komornika.

Zyciem jego obecnie nie grozi nie-
bezpieczeństwo.

Okradzenie kasy kolejowej. W
dniu 9.IV na przystanku kolejowym
Zwierzyniec - wieś, dokonano kra-

Sprawozdanie.

Komitet Organizacyjny Koła
Szkolnego, przy Gimnazjum Żeń-
kim w Zamościu. Urządzony w
dniu 19 marca 1929 r. Towarzyski
Raut w połączeniu z tombolą, na
cele zorganizowania wycieczki na
wystawę poznańską przyniósł w
przychodzie 811 zł 25 gr, z czego
rozchodowano na urządzenie tej
imprezy 510 zł 55 gr. Pozostałość,
w kwocie 310 zł 70 gr, jako czy-
sty dochód została przeznaczona
Zarządowi R. K. S. w Zamościu.

Jednocześnie Komitet Orga-
nizacyjny niniejszem wyraża
wszystkim osobom które przyczy-
niły się do urządzenia tej imprezy
serdeczne „Bóg zapłać“.

Za Komitet Prezes Koła

A. Xięzopolski.

Skrzynka pocztowa.

P. L-icz. Zamość. „Ziemia Za-
mojska“ jest zlikwidowana. We
wszystkich jej sprawach, należy się

DROBNE OGŁOSZENIA

Moszek Hofman z Zamościa, rocznik 1901,
zgubił kartę powołania, wydaną przez P. K. U.
Zamość.

Majer Wertman z Zamościa, rocznik 1888,
zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez
P. K. U. Zamość.

Józef Świergoń z Wieliczki, rocznik 1899,
zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez
P. K. U. Zamość.

Szul Welcher z Krasnobrodu, rocznik 1901,
zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez
P. K. U. Zamość.

Andrzej Gemborski, zamieszkały w Za-
mościu, Panieńska 1, zgubił książeczkę woj-
skową, wydaną przez P. K. U. Zamość.

Szumliński Fiksan z Zamościa, rocznik 1898,
zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez
P. K. U. Zamość.

Leon Głęb z Siedlisk gm. Wysokie
zgubił książeczkę wojskową wydaną przez
P. K. U. Zamość rocznik 1900.

Sarżyński Tomasz, rocznik 1884, z Bliżo-
wa, zgubił książeczkę wojskową, wydaną
przez P. K. U. Zamość.

Djamand Szłoma, rocznik 1883, ze Zwie-
rzyńca, zgubił kartę mobilizacyjną, wydaną
przez P. K. U. Zamość.

Teterycz Jan, rocznik 1903, zamieszkały
w Bondyrzu, zgubił książeczkę wojskową
i kartę mobilizacyjną wydane przez P. K. U.
Zamość.

Zakład Fryzjerski Damski

P. SZEPSOWA

Zamość, 3 Maja 10

(nagrodzony złotym medalem na konkursie Wiedeńskim).

Wykonuje:

strzyżenie, ondulację, wodną ondulację, ulepszone far-
bowanie włosów na wszystkie kolory. Shennowanie
brwi i rzęs z gwarancją.

Wszelkie wyroby włosowe, a także inne tego rodzaju roboty.

ZAWÓD

najbardziej popłatny zapewnią Ci
tylko

KURSY SAMOCHODOWE

PRYLIŃSKIEGO

WARSZAWA, Aleje Jerozolimskie 27.

Opieka i mieszkanie dla przyjezdnych.
Największe warsztaty szkolne.

ROLNICY!

Posiadamy na składzie w Zamościu:
Owies, Jęczmień, Pszenicę jarą do siewu, Buraki i Marchew
pastewną, Nasiona warzywne, kwiatowe i inne.

Wszystko w najlepszym gatunku, po cenach umiarkowanych.

Mamy również zawsze na składzie:
Nawozy sztuczne, Papę, Otręby, Maszyny
Cement, Smołowiec, Makuch, rolnicze,
Wapno, Smary i oleje, Blachę, Wirówki.

Przyjmujemy ubezpieczenia od ognia i gradu, jako
przedstawiciele najpoważniejszego w Polsce T-wa Ubezpieczeń
„Vesta“ W celu zbiorowego ubezpieczenia od gradu drobnych
rolników, delegujemy do poszczególnych gmin i wsi naszych
urzędników, po otrzymaniu zawiadomienia.

Centrala Handlowa Producentów Rolnych
w Zamościu.

Biuro w Domu Centralnej Kasy.
Składy przy bocznicę Banku Ziemiańskiego.
Telefon Nr. 70.

SPÓŁDIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA

„ROLNIK”

Tel. Nr. 124. **w Zamościu.** Tel. Nr. 124.

POLECA NA SEZON WIOSENNY

WSZELKIE ZBOŻA SIEWNE kwalifikowane I i II
odsiewy oraz zboża siewne niekwalifikowane.

NASIONA koniczyn czerwonej i białej, tymotkę,
buraki pastewne, marchew pastewną i inne.

NAWOZY SZTUCZNE na warunkach kredytu Pań-
stwowego Banku Rolnego.

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE z najlep-
szych fabryk na dogodnych warunkach kredy-
towych.

ARTYKUŁY BUDOWLANE I OPAŁOWE: blachę
ocynkowaną Cynkowni Warszawskiej, cement
i węgiel.

ZASTĘPSTWO WIRÓWEK szwedzkich „ALFA-
LAVAL” na kredyt 18-miesięczny.

Nakładem Seminarjum Nauczycielskiego
z zasiłkiem M. W. R. i O. P. i Magistratu
w Szczepieszynie wydana książka p. t.

„SZKOŁY IMIENIA ZAMOJSKICH W SZCZEPIESZYNIE
1811 — 1926”

JEST NA WYCZERPANIU

Podając powyższe do wiadomości osób interesują-
cych się regionalnym ruchem na terenie powiatu, przy-
pominamy, że część tej książki poświęcona jest opisowi
i dziejom miasta Szczepieszyna i okolicy od czasów
najdawniejszych.

Część druga kresli dzieje sławnych szkół im. Zamoj-
skich w Szczepieszynie w latach 1811 — 1852.

Część trzecia dzieje Seminarjum Nauczycielskiego
tego imienia w Zamościu i w Szczepieszynie.

Całość (250 stron) odbita na bezdrzewnym papierze
z mapkami i licznymi ilustracjami po za tekstem, spot-
kała się z ogólnym uznaniem krytyki.

Do nabycia w księgarniach i w Dy-
rekcji Seminarjum Nauczycielskiego
w Szczepieszynie w cenie zł 13.60 za
egzemplarz.

WYDAWNICTWO.